Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 1125 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 1250 M. Za granicą 1500 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Szkoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291

GAZETA PORANNA

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 50 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

Nr. 6467. Lwów, niedziela 20. sierpnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Ogłoszenie dekretu o wyborach. Rząd ustala pensje urzędnicze.

Trocki wyjechał do Niemiec.

PRZYGOTOWANIA SOWJECKIE DO UKŁADÓW Z... BURŻUAZJĄ ZACHODU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. sierpnia.

(m.) Według informacji z Rygi, Trockij przejeżdżał przez stację graniczną niemiecko-litewską Wierzbołowo i prawdopodobnie udaje się wprost do Berlina.

Stamtąd pojedzie Trockij do Fryburga, gdzie spotkać się ma z Cziczerinem i Litwinowem w celu porozumienia się z nimi w sprawie ewentualnego nawiązania z państwami zachodniemi układów politycznych i ekonomicznych.

Podbój Turkiestanu przez Rosję sow.

Moskwa, 18. sierpnia.

Pokój między Turkiestanem a Rosją został zawarty pod następującymi warunkami:

1) Armja sowiecka zawiesza natychmiast działania wojenne.

2) Turkiestan zobowiązuje się nie zawierać żadnych umów sprzecznych z interesami Rosji.

3) Rosjanie pragnący przesiedlać się do Turkiestanu korzystać mają ze wszystkich ułatwień.

4) Oficerowie armji sowieckiej przeprowadzą reorganizację armji turkiestańskiej.

5) Zbywająca w Turkiestanie bawełna ma być wysłana tylko do Rosji. (PAT.)

Bohaterska śmierć Enwera-Paszy.

Berlin, 18. sierpnia.

„Lokalanzeiger" donosi z Londynu, jakoby Enwer-pasza zginął w walce przeciwko wojskom czerwonym w miejscowości na południe od Buchary. (PAT.)

Londyn, 18. sierpnia.

Były dowódca armji tureckiej Enwer pasza został otoczony przez bolszewików koło Buchary i **padł w rozpaczliwej walce**, odniósłszy 7 ran. (AW.)

Berlin, 18. sierpnia.

„Vossische Zeitung" dowiaduje się, że koło Teheranu (?) znaleziono zwłoki Enwera-paszy. (AW.)

Kandydat na tron carów rosyjskich.

PLANY MONARCHISTYCZNE WIELKIEGO KSIĘCIA CYRYLA.

Budapeszt, 18. sierpnia.

Bawiący na Węgrzech ks. Golicyn, pozostający w bliskich stosunkach z byłym domem carskim, podczas wywiadu z przedstawicielem Węg. Biura Tel. oświadczył, że w. ks. Cyryl oraz inni członkowie rodziny carskiej mają jeszcze odrobinę nadziei, że car Mikołaj II i carewicz jeszcze żyją i pozostają gdzieś w ukryciu. Przytem zaznaczył w. ks. Cyryl, że jako pozostający w najbliższych węzłach pokrewieństwa z byłym carem Mikołajem, miałby zgodnie z zasadami rosyjskiemi o następstwie tronu objąć tron po Mikołaju II., jeżeli rosyjskie zgromadzenie narodowe (Ziemski Sobór) zgodzi się na restytucję monarchji. Ks. Cyryl ma nadzieję, że dowództwo nad rosyjską armją narodową obejmie wówczas w. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

Zdaniem w. ks. Cyryla, przywrócenie monarchji może się odbyć w drodze ruchu wewnętrznego, nie chce on bowiem odzyskać tronu w drodze podboju. (PAT.)

Z BOLSZEWICKIEGO CARATU.

Ryga, 18. sierpnia.

Donoszą tu z Moskwy, że pierwsza grupa mienszewików wysłaną została na Syberję do miejscowości oddalonych o kilkaset wiorst od linji kolejowej. W więzieniach czerezwyczajki w Moskwie znajduje się 63 esserów. (PAT.)

RADA MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(m.) Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się sprawy bieżące związane z administracją kraju.

ODZNACZENIE NACZ. PAŃSTWA.

Warszawa, 18. sierpnia.

W sobotę o godzinie 5 po poł. Naczelnik Państwa przyjmie delegację jugosłowiańską z pos. Simiczem na czele na uroczystej audjencji, podczas której delegacja wręczy Naczelnikowi Państwa najwyższy order jugosłowiański: Gwiazdę Karageorgiewiczów. — (PAT).

DEPUTACJA NIEMIECKA U PREMJERA.

Warszawa, 18. sierpnia.

Prezydent Rady ministrów dr. Nowak przyjął wczoraj delegację Niemców i mieszkańców Bydgoszczy, prowadzoną przez posła Datkiego. Delegacja przedstawiła prezydentowi ministrów **dezyderaty szkolne ludności niemieckiej w Bydgoszczy.** (PAT).

ZJEDN. MIESZCZAŃSKIE A WYBORY.

Warszawa, 18. sierpnia.

Wczoraj obradował w Warszawie zjazd naczelnej rady Zjednoczenia Mieszczańskiego, na którym obecni byli b. minister Przanowski i posłowie de Rosset, Szybiło, Tomas i Kraina.

Powzięto następujące uchwały: 1) Taktyką wyborczą kierują organizacje dzielnicowe. 2) Tworzą się dla tej akcji dzielnicowe komitety wyborcze. 3) Dla uzgodnienia akcji wyborczej w całej Rzeczypospolitej tworzy się centralny komitet wyborczy, do którego wchodzą delegaci z komitetów dzielnicowych. 4) Kandydatury na posłów wysuwane będą w poszczególnych dzielnicach przez komitety wyborcze tych dzielnic, muszą jednak być zatwierdzone przez centralny komitet wyborczy. (PAT).

WIEŚ NIECH WYBIERA ANALFABETÓW!

Warszawa, 18. sierpnia.

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie **zarządu P. S. L.** Między innymi uchwalono, aby **na listy państwowe** P. S. L. postawić inteligentów. (PAT.)

Zarządzenie wyborów do Sejmu i Senatu.

Warszawa, 18. sierpnia.

Na mocy art. 117, paragraf 13. ust. II. ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rzpp. nr. 66. poz. 590). art. 9. ordynacji wyborczej do Senatu, zawarty w ustawie z 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. Rzpp. nr. 66, poz. 591) oraz uchwały Sejmu Ustawodawczego z 20 lipca 1922 (Dz. Ust. Rzpp. nr. 66, poz. 592) **zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.**

Głosowanie do Sejmu ma się odbyć **5. listopada**, a do Senatu **12 listopada 1922.**

Czynności wyborcze mają być wykonywane w terminie oznaczonym w załączonym do niniejszego dekretu kalendarzu wyborczym.

Dan w Warszawie, 18. sierpnia 1922.

Naczelnik Państwa **Piłsudski.**

Prezydent Ministrów **Nowak.**

Minister spraw wewnętrznych **Kamieński**

Minister sprawiedliwości **Makowski.**

Urzędowy kalendarz wyborczy.

Lwów, 19. sierpnia.

Daty wymienione oznaczają **ostateczny termin** dla poszczególnych czynności wyborczych. Wszystkie terminy przed dniem głosowania do Senatu dotyczą zarówno wyborów do Sejmu jak i Senatu:

Dnia 26. sierpnia: 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawi generalnemu Komitetowi wyborczemu **8 członków państwowej Komisji wyborczej** i tyluż ich zastępców (art. 17 ust. I. i art 8).

Dnia 28. sierpnia: Generalny Komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego **mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych.** (Art. 19. Ust. I. i art. 20. ust. I).

Wojewoda mianuje po jednym członku okręgowej Komisji wyborczej (art. 19 ust. I. i art. 20 ust. I). Władza administracyjna I. instancji ogłasza we wszystkich gminach **o ich podziale na obwody głosowania,** o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowej komisji wyborczej. Jednocześnie o powyższem także władza zawiadamia przewodniczącego Komisji wyborczej i główny Urząd statystyczny.

Dnia 29. sierpnia: Generalny Komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" o składzie osobowym i lokalu rządowym państwowej Komisji wyborczej tudzież o miejscu, czasie, sposobie i **ostatecznym terminie zgłaszania państwowych list kandydatów.**

Dnia 30. sierpnia: Generalny Komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominację przewodniczących okręgowej Komisji wyborczej i ich zastępców. (Art. 20 Ust. I).

Wojewoda ogłasza **nominację członków okręgowej Komisji wyborczej** przez niego mianowanych. ((Art. 20. ust. I).

Rady miejskie i sejmiki wzgl. zgromadzenia przełożonych gmin dokonują wyboru członków okręgowej Komisji wyborczej, o czem zawiadamia się okręgową komisję wyborczą. (Art. 19 Ust. III. IV, V, VI, VII, i art. 20 ust. II, III, IV, V).

Dnia 1. września: Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej **ogłasza skład osobowy** komisji wyborczej w wojewódzkim dzienniku urzędowym (art. 20 ust. X). Okręgowa Komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o **dniu wyborów, godzinach głosowania i liczbie posłów,** którzy mają być wybrani w okręgu, miejscu, dacie i sposobie **oraz ostatecznym terminie zgłaszania kandydatów** i oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej. (Art. 31. Ust. I).

Dnia 2. września: Rada gminna wybiera 3 członków obwodowej Komisji wyborczej. (Art. 22. Ust. VII).

Dnia 7. września: Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie obwodowej komisji wyborczej i podaje o tem do publicznej wiadomości. (Art. 31. Ust. II. i III.). Naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominalnych **sporządzą dla swych miejscowości spis wyborców** w 3 egzemplarzach. (Art. 32).

Dnia 8. września: Naczelnicy gmin przesyłają 3 egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej Komisji wyborczej. (Art. 24. Ust. I).

Dnia 14. września: Komisja obwodowa przesyła 1 egzemplarz spisu wyborców okręgowej Komisji wyborczej. (Art. 34. Ust. III).

Dnia 15. września: Obwodowa Komisja wyborcza **wykłada spis wyborców do publicznego przeglądu.** (Art. 35).

Dnia 28. września: Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przeglądu. **Zgłaszanie państwowych list kandydatów.** (Art. 58. Ust. I).

Dnia 30. września: Ostateczny termin wnoszenia **reklamacji** do Komisji obwodowej wyborczej przeciwko pominięciu w spisie, albo wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego. (Art. 35. Ust. IV).

Dnia 5. października: Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwu przeciwko reklamacji o wykreślenie ze spisu. (Art. 37).

Dnia 6. października: Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat. (Art. 59. Ust. I).

Dnia 8. października: Zgłaszanie okręgowych list kandydatów. (Art. 44).

Dnia 9. października: Obwodowe Komisje wyborcze przesyłają okręgowym Komisjom wyborczym 2 egzemplarze spisu wyborców. (Art. 39. Ust. II).

Dnia 13. października: Komisja obwodowa przyjmuje napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu i przysyła je dodatkowo okręgowym Komisjom wyborczym (Art. 39. Ust. III).

Dnia 16. października: Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej Komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej. (Art. 57. Ust. I i II).

Dnia 19. października: Okręgowa Komisja wyborcza przesyła obwodowej Komisji wyborczej dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonych spisów wyborców, a ta 3 egzemplarze przesyła naczelnikom gmin. (Art. 40).

Dnia 23. października: Przewodniczący okręgowej Komisji wyborczej **wykłada ustalony spis wyborców do publicznego przeglądu.** (Art. 41. Ust. I).

Dnia 28. października: Ostatni dzień powtórnego wyłożenia spisu wyborców. (Art. 43. Ust. I).

Dnia 5. listopada: Głosowanie do Sejmu.

Dnia 8. listopada: Posiedzenie Okręgowej Komisji wyborczej, **celem ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.** Art. 87).

Dnia 12. listopada: Głosowanie do Senatu.

Dnia 15. listopada: Posiedzenie okręgowej Komisji wyborczej, **celem ustalenia wyniku wyborów do Senatu.** (Art. 87).

Przygotowania do wyborów listopad.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. sierpnia.

(m.) Sąd Najwyższy dokonał już wyboru **trzech kandydatów na stanowisko generalnego komisarza wyborczego** i nazwiska tych kandydatów przedstawił Ministrowi sprawiedliwości. Są to członkowie Sądu Najwyższego pp. Bresiewicz, Dębiński i Kasowski.

Czy warto z Niemcami zawierać umowy?

Lwów, 19. sierpnia.

Rząd niemiecki zobowiązał się protokołem, podpisanym przez p. Stockhamerna, w dniu 20-go lipca, przedsięwziąć kroki, aby biura handlu zagranicznego (Aussenhandelsstellen) wydawały **pozwolenia na wywóz towarów niemieckich do Polski,** według tych samych norm, jakie są stosowane względem innych krajów.

Gdy jednak pewien obywatel polski zamówił w firmie berlińskiej Wolff Schmul **klika wagonów soli potasowej,** firma ta zakomunikowała zainteresowanemu klientowi, że niemiecki państwowy urząd żywnościowy i ministerjum **nie pozwalają na wywóz soli potasowej do Polski,** domagając się, aby za produkty dostarczone Polsce, Niemcy otrzymywały **ekwiwalent w produktach polskich.**

Żądanie to jest **jaskrawem pogwałceniem zobowiązań,** które rząd niemiecki wziął na siebie, gdyż inne kraje nabywają towary niemieckie za gotówkę i nie są obowiązane do płacenia za towary niemieckie towarami.

Czeska łapa na polskich Tatrach.

Brutalne traktowanie polskich turystów. — Władze polskie postępowaniem swojem idą na rękę Czechom.

Zakopane, 17 sierpnia.

Opinję Zakopanego poruszył fakt, który powinien dojść do wiadomości publicznej, z jednej strony jako przestroga dla turystów, wybierających się w Tatry, z drugiej strony jako dowód, jak mało można ufać zapewnieniom czeskim, że nawet mimo niepomyślnego dla nas załatwienia kwestji granicznej, turystyka polska znajdzie wśród Czechów zrozumienie i poparcie.

Pan A. K., słuchacz politechniki warszawskiej wybrał się w góry. Zmuszony niepogodą zszedł dnia 28 zm. do schroniska w Dol. Koprowej, oddalonego zaledwie kilka kilometrów od granicy polsko-czeskiej i położonego w wysokich górach zdala od wszelkich siedzib ludzkich. Kiedy, spędziwszy w schronisku noc, miał zamiar wyruszyć w dalszą drogę, zjawili się nagle dwaj żandarmi czescy, którzy mimo wszelkich legitymacji, stwierdzających dostatecznie, że p. K. jest turystą i akademikiem, **przeprowadzili u niego osobistą rewizję** i mimo, że nie znaleźli nic podejrzanego, aresztowali go.

Od tej chwili zaczęła się dla p. K. istna droga krzyżowa. **Przez sześć dni włóczono go pod strażą żandarmów** od miasta do miasta, traktując jak pospolitego zbrodniarza, zamykając w aresztach i więzieniach ze złodziejami i bandytami. Najbardziej oburzający był fakt, że pomimo uznania przez urząd policyjny w Preszburgu legitymacji p. K. za wystarczające, nie przeproszono go za ten fakt niezwykłej brutalności, lecz przeciwnie traktowano go w dalszym ciągu, jak aresztanta i **odstawiono etapami do granicy polskiej,** co trwało jeszcze trzy dni.

Takie zajście świadczy tylko o zupełnem barbarzyństwie naszych sąsiadów. Aresztowanie turystów w górach i pozbawianie ich wolności na szereg dni utrudnia lub wręcz **uniemożliwia wszelką pracę Pogotowiu ratunkowemu,** które nie wie, czy zaginiony turysta uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, czy też został aresztowany. Na jakie moralne tortury naraża to rodzinę aresztowanego, można sobie łatwo wyobrazić.

Zdawałoby się, że wobec takich szykan granicznych organów czeskich, władze polskie uczynią wszystko, co w ich mocy, **aby turystów polskich wziąć w obronę,** a przedewszystkiem zabezpieczyć przed tego rodzaju wypadkami. Trzeba jednak niestety stwierdzić, że bynajmniej tak nie jest. **Inspektorat klimatyczny w Zakopanem, który jako najbardziej ku granicy wysunięta ekspozytura władzy administracyjnej powinien** z urzędu czynić turystom wszelkie ułatwienia, robi przy wydawaniu przepustek niebywałe i niczem nie usprawiedliwione trudności. Turystom, mieszkającym poza obrębem Stacji klimatycznej np. w Poroninie, Kościeliskach, Jaszczurówce itp., lub nie zatrzymującym się w Zakopanem i idącym wprost w góry, **odmawia inspektor klimatyczny zazwyczaj wydania przepustek,** uprawniających do przekroczenia granicy polsko-czeskiej w górach. W ten sposób odmówił on przepustki wspomnianemu poprzednio p. K., motywując swą odmowę tem, że p. K. zbyt krótko zatrzymał się w Zakopanem i wskutek tego... **nie płacił taksy klimatycznej!** Znany jest też fakt, że inspektor odmówił przepustki pewnemu profesorowi Wszechnicy Jagiellońskiej i sekretarzowi jednej ze szkół akademickich w Krakowie, udającym się w góry. pod pretekstem, że mieszkają poza obrębem Stacji klimatycznej. Te zarządzenia, czy ta samowola dotyka najbardziej młodzież szkolną i akademicką, która dążąc wprost ze stacji kolejowej w Zakopanem w góry, zgłasza się po przepustkę i spotyka się stale z odmową, nieraz bardzo niegrzeczną.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby przełożona władza polska poleciła Inspektoratowi klimatycznemu w Zakopanem, nie czynić turystom udającym się w Wysokie Tatry żadnych trudności, a przeciwnie dawać im wszelkie potrzebne wskazówki i ułatwienia i to bez względu na to, czy mieszkają na obszarze, Stacji klimatycznej czy nie.

Zamach hakatystów na Kościół ewangelicki w Polsce.

Warszawa, 18 sierpnia.

Jak już donosiliśmy, rozpoczął w Warszawie swe dalsze obrady **Synod konstytucyjny kościoła ewangelicko-luterańskiego** w Polsce. W obradach obecnych Synodu na 210 uprawnionych bierze udział 150 wysłanników.

Podczas obrad ujawniły się w dalszym ciągu zasadnicze różnice poglądów **między ewangelikami Polakami a Niemcami.**

Polacy stoją na stanowisku państwowem i dążą **do utworzenia Kościoła krajowego,** Niemcy zaś, którymi kieruje poseł Spickerman i nauczyciel Uta z Łodzi, idą w kierunku zdecydowanie hakatystycznym i usiłują utworzyć t. zw. „kościół wolny", będący niczem innem, **jak tylko filją Berlina.** Szczególnie gwałtownie wystąpili Niemcy przeciwko zatrzymaniu tytułu księdza, którego to tytułu używają **pastorzy w Polsce od roku 1573,** t. j. od t. zw. konfederacji warszawskiej.

Obrady Synodu, które naogół toczą się spokojnie i zamykają się w ramach dyskusji rzeczowej, potrwają prawdopodobnie jeszcze kilka dni.

W związku z tą akcją niemiecką, główny organ wszechniemców w Polsce „Lodzer Freie Presse" przynosi artykuł p. O. Schomschora p. t. **„O kształcenie duchowieństwa ewangelickiego w Polsce", artykuł,** występujący gwałtownie przeciwko kształceniu kandydatów na pastorów w warszawskim ewang.-luterskim fakultecie teologicznym.

Schomschor uważa, że sprawę kształcenia pastorów ewangelickich powinien rozstrzygnąć Synod, a nie państwo.

Praktycznie zrozumiane żądanie p. Schomschora znaczy, że na czele ewangelickich gmin kościelnych w Polsce winni stać nie kandydaci, kształceni w Polsce, **lecz kształceni i wychowywani w Rzeszy niemieckiej.**

Żądanie to mówi samo za siebie.

MARCELI PREVOST.

31

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.

(Przekład autoryzowany).

Przełożył

Kazimierz Bukowski.

—o—

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy)

Prawo pani do miłości, nawet w przeszłości, wydało mi się potwornością. Sądzę, że owe zastrzeżenia, które wypowiadam, uczyniłaby pani sama. Uważam za rzecz naturalną, że Kamila Engelmnn lub wielka księżna Hilda przechodziły z rąk do rąk, jak to czynią mężczyźni: dręczy mnie jednak jedno spojrzenie pani rzucone innemu w najdalszej pani przeszłości. Są to sprzeczności, głupstwa, wszystko co pani chce! Ale tak jest.

Pani kochała, Albino. Inni byli z panią szczęśliwi. Otrzymała pani od nich to, co dla mnie jest wstrętne. Ach! chciałbym mieć ich wszystkich tutaj i pozabijać, jak bydlęcy chłop zabija swego rywala, jak zażarty wilk, który rozdziera drugiego. Oto, do czego doszedełm... Ta nienawiść (brak mi innego słowa), którą zieję do przeszłej Albiny, do Albiny, której nie znałem, jest tak silna, iż użycza mi siły przeciw Albinie, którą znam i która mnie posiada. Czy żąda pani dowodu? Wiele już razy byłem sam z panią w mieszkaniu pani. Kocham panią i wiem, że pani mnie kocha. Nie tylko, że nie ogarniała mnie wówczas żądza, ale właśnie w tych chwilach naszego sam na sam byłem najbardziej smutny i największym wrogiem pani. Myślałem wtedy: „Tego samego dnia niegdyś jakiś inny mężczyzna zajmował moje miejsce, siedząc naprzeciw niej i urocza twarz jej mówiła podobnie jak mnie: Odważ się!... I odważyłem się! Odważyli się"... Wówczas żądza moja znikała i myślałem o morderstwie.

Albino, nie chcę i nie mogę już wchodzić do domu, w którym Paryż zna panią, schlebia pani, sądzi i spotwarza panią od szeregu lat. Cierpiałem w nim zbyt wiele. Skoro spotykam się tam z ludźmi z świata pani, zdaje mi się, że wszyscy patrzą na mnie z szyderczą miną i wtrącają nasze nazwiska do swoich pogardliwych komentarzy. Słyszę za sobą szepty: "Teraz ten..." Albino, wiem jakiego pani jest umysłu, wiem, że pani ma nieugiętą duszę. Pani mnie rozumie. Rozumiała mnie pani, zanim przemawiałem do pani jak teraz. Nie jestem tak głupi, aby czynić pani wyrzuty, że nie myślała pani o mnie, zanim mnie pani poznała. Ale owa przeszłość, która ciągnie się nadal w teraźniejszości, owi ludzie, przyjaciele i ich towarzysze z wczoraj krążący dziś nadal nieustannie dokoła pani, to że imię pani wymawiane jest obok mojego w pewien osobliwy sposób i to że Albina jest zawsze „sławną hrabiną Anderny", -- wszystko to wyklucza mnie z życia pani. Znosiłem to, kiedy nie kochałem pani jeszcze i kiedy dawałem się porwać, nie wiedząc dokąd... Dziś trzeba poznać się wzajemnie.

Nie wrócę do Paryża aby przeżywać dnie podobne do tych, jakie przeżyłem. Abym ich więcej nie przeżywał, musi się wszystko zmienić dokoła pani.

Wiem, że to niemożliwe. Jest to śmieszny romantyzm przedstawiać sobie hrabinę Anderny, wyrzekającą się swego wystawnego i błyskotliwego życia, porzucającą całą przeszłość, aby dostosować się do niepewnego życia młodego, dwudziestotrzyletniego medyka, ani pięknego, ani sławnego, ani dowcipnego — i biednego przytem — wiem o tem: nie jestem głupcem! Taki przewrót nie dokonał się jeszcze nigdy. Nie wiem nawet, czy jest wykonalny w rzeczywistości, gdyż dostrzegam wszystkie towarzyszące mu trudności materjalne

Tak! jest to dowodem, że nasze życia nie mogą się połączyć, gdyż to jedynie umożliwiłoby nasze połączenie się.

Ponieważ jasno to widzę, ośmielam się twierdzić, że samotność i rozłąka były konieczne. W Paryżu zaklinałem się kilkakrotnie, aby to pani powiedzieć lub napisać. Rozpędzałem się już, a potem, w ostatniej chwili namyślałem się... nie wiedząc jak pani okazać mój niepokój i moją głuchą rozpacz. I oto powiedziałem to, co należało powiedzieć.

A ponieważ powiedziałem to ze szczerą stanowczością, pozwoli mi pani dodać, że wykluczywszy panią z mojego życia, żyłbym dalej wspomnieniem pani. Nie sądź pani, że czułbym do niej urazę z powodu zakłócenia nędznego mojego życia. Albino, nie wiedziałem, że jakaś Albina może istnieć.

(C. d. n.).

Rząd staje do walki z drożyzną.

Warszawa, 18. sierpnia.

Poseł Wróblewski, prezes Komisji aprowizacyjnej, odbył wczoraj konferencję z ministrem skarbu Jastrzębskim w sprawie aprowizacji.

W toku konferencji minister skarbu oświadczył, że **rząd projektuje szereg projektów ustaw w sprawie zwalczania drożyzny** i prosił o zwołanie komisji aprowizacyjnej niezwłocznie po przygotowaniu przez rząd odnośnych projektów ustaw. (PAT.)

Zarząd Kolejowy a Targi Wschodn.

PRZEWÓZ EKSPONATÓW NA II. TARGI WSCHODNIE.

Lwów, 19. sierpnia.

(s) Na skutek rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych otrzymał **przystanek Persenkówka** na czas trwania Targów aż do odwołania uprawnienie załatwiania wszystkich (z wyjątkiem ekspedycji) posyłek nadzwyczajnych.

Pozatem zarząd kolei państwowych rozesłał rozporządzenie, w którem stwierdza, że:

1) Biuro transportowe Targów Wschodnich, zorganizowane przez firmy C. Hartwig, T. A. w Poznaniu i Sp. A. „Polbal“ w Warszawie, jest na zasadzie umowy z Sp. z ogr. por. „Targi Wschodnie“ uprawnione **do załatwiania wszystkich czynności ekspedycyjnych na Targach Wschodnich**; ekspedycja na Targi dokonywana będzie bądź to przez filje wymienionych firm, bądź to za pośrednictwem ich zastępców z polecenia Biura transportowego działających.

2) Przeznaczone na Targi Wschodnie przesyłki, które będą zaopatrzone w odpowiednie jaskrawe nalepki, **należy niezwłocznie kierować do stacji przeznaczenia**, bez zbytniego przetrzymywania ich.

3) Wagony z eksponatami na Targi Wschodnie, które oblepione będą dużemi nalepkami i plakatami, wskazującemi, że wagon przeznaczony jest na Targi, należy **doczepiać do najbliższych dalekobieżnych lub tranzytowych pociągów**, zmierzających do stacji przeznaczenia. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku zatrzymywania takich przesyłek i wagonów na stacjach węzłowych powinno być minimalne i **tylko w razie rzeczywistej potrzeby**.

4) Do każdego wagonu eksponatów na życzenie nadawców może być dopuszczony dozorca (konwojent).

Celem zapewnienia sprawnego przewozu tych przesyłek drobnicowych, poleciła lwowska Dyrekcja kol. urzędom ruchu **we Lwowie, Stryju, Samborze, Borysławiu - Tustanowicach, Przemyślu, Lwowie - Podzamczu, Przeworsku** oraz urzędowi stacyjnemu **w Rawie Ruskiej**, zbieranie tych przesyłek, nadchodzących z rozmaitych kierunków i po przesortowaniu, ładowanie tychże w osobnym wagonie, który wysłać należy do Lwowa. Urząd ruchu we Lwowie będzie te wagony, **okartkowane wyraźnie nalepkami: „Przesyłki dla Targów Wschodnich“**, przestawiał bezzwłocznie do Persenkówki. Zawiadowcom stacji poleciła Dyrekcja lwowska stałe nadzorowanie personalu w tym kierunku.

W celu jak najintensywniejszego poparcia prac przygotowawczych Targów Wschodnich, poleciła Dyrekcja lwowska z całym naciskiem możliwie najdalej idące **ułatwienie i przyśpieszenie przewozu przesyłek**, przeznaczonych na owe Targi.

Pozatem zarządził prezes Dyrekcji lwowskiej inżynier Barwicz, podobnie jak w zeszłym roku, w zamiarze jak najwydatniejszego poparcia prac przygotowawczych Targów Wschodnich oraz celem najintensywniejszego załatwiania napływających pism i ustnych, względnie telefonicznych zleceń i zapytań, skupienie wszelkich z rzeczową akcją złączonych agend **w Wydziale handlowym Dyrekcji.**

Z DNIA.

AUTONOMJA!

Biedna Galicjo — w osiemnastym roku,
Gdy Ukrainiec chwytał cię za włosy,
A tyś mu dzielnie dotrzymała kroku,
Czyś pomyślała jakie smutne losy,
Czekać cię będą za tyle dzielności,
I że o szaty Twoje rzucą kości?

Bo do tej pory nikt nie wię w Warszawie,
Co z tobą począć kopciuszku państwowy,
Czy cię do łona przycisnąć łaskawie,
Czy autonomji dać ci ustrój nowy,
Czy też pozwolić, co niektóry chwali,
Ażebyś dziko rosła sobie dalej?

Nemo.

O zakaz niskich lotów nad miastami.

Warszawa, 18 sierpnia.

Magistrat m. st. Warszawy postanowił wystąpić do władz wojskowych o wydanie zarządzeń, aby samoloty nie przelatywały zbyt nisko nad miastem.

Wystąpienie to magistratu podyktowane jest troską o bezpieczeństwo mieszkańców stolicy.

Zakazy zbyt niskiego przelatywania samolotów nad gęściej zaludnionemi ośrodkami istnieją we wszystkich państwach zachodnich. W Paryżu np. obowiązuje przepis, że nad miastami samoloty mogą unosić się na wysokości conajmniej tysiąca metrów, aby, w razie nagłej potrzeby, pilot mógł wylądować poza miastem bez narażenia ludności na niebezpieczeństwo.

O kolonje wakacyjne w Tuchli.

Lwów, 19. sierpnia.

Zniszczenia wojenne objęły cały kraj. Niema takiego zakątka, gdzieby piętno wojny po dziś dzień nie zachowało się, przypominając ludziom niedawne dzieje grozy i okropności ciężkich dni wojennej zawieruchy. Pomału ochłonięto z jej dławiącego oparu. Ale ludzie wyczerpali się moralnie i fizycznie. Nic więc dziwnego, że praca nad odbudowaniem Ojczyzny idzie żółwim krokiem. Wygląd dzisiejszych stosunków, mimo swego określenia „pokojowych“, grubo różni się od tych przedwojennych, istotnie pokojowych.

Wojna nie oszczędziła nikogo i niczego, co tylko stanęło na drodze jej niszczycielskiego pochodu. I tak przed wojną w Tuchli (okręg dyrekcji kolejowej lwowskiej) znajdowała się kolonia wakacyjna, z której, w okresie wakacyjnym, korzystało 100 dziewcząt i tyleż chłopców, oczywista wszystko to dzieci samych kolejarzy. Okolica górska, wspaniałe położenie, doskonały zdrowy klimat, wpływały wyśmienicie na stan zdrowotny dzieci, spragnionych takiego wypoczynku po roku szkolnym. Dziś niestety wszystko tam zniszczone. Ale trochę silnej woli i ofiary, a z łatwością, w niedługim czasie, możnaby dzieciom i tak niewygodami wojennemi zużytemi, oddać kolonię. Jeżeli zważymy, że w Dyrekcji kolejowej lwowskiej jest około 18.000 kolejarzy a każdy opodatkowałby się dobrowolnie miesięcznie na kwotę, bądź co bądź przy dzisiejszym stanie drożyzny minimalną — 500 marek, to napewno do dwu lat dzieci kolejarzy korzystałyby za darmo z tego uzdrojowiska.

A więc do dzieła!

Inż. Stefan Pöckh.

KRONIKA.

Lwów, 19. sierpnia.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

Z dniem 11 b. m. weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Małopolsce. Wykonanie ustawy powierzono Ministrowi spraw wewnętrznych.

Jak wiadomo, stan wyjątkowy wprowadzony został w Galicji rozporządzeniem austrjackiej rady ministrów z dnia 25 lipca 1914 r.

Wiceminister skarbu we Lwowie. P. wiceminister skarbu Dr. Mikulecki bawi chwilowo we Lwowie. Interesentów będzie przyjmował w niedzielę dnia 20 b. m. między godziną 11—12 w południe w prezydjum Izby skarbowej przy ul. św. Ducha l. 1. I. p.

Organizacja Hallerczyków. Odbyło się w Warszawie organizacyjne zebranie Związku Hallerczyków, na którem postanowiono zrzeszyć wszystkich zdemobilizowanych członków wojsk gen. Józefa Hallera w „Związek Hallerczyków“.

Ilość miejsc w wagonach. Nieustanne spory między służbą kolejową a podróżnymi spowodowały Min. kolei do ogłoszenia, że w wagonach bez miejscówek (t. zw. plackart) należy umieszczać w przedziałach klasy pierwszej po 6 osób, a po trzy osoby w półdziałach, zaś w przedziałach klasy drugiej należy usadowić po ośm, względnie sześć osób, zależnie od typu wagonu, mając na uwadze, że ławki dwa razy przedzielone są przeznaczone tylko dla trzech osób. W przedziałach klasy trzeciej należy zawsze umieszczać po dziesięć osób.

Z policji. Okręgowy komendant Policji państwowej inspektor p. Wiczyński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Wykrycie placówki bolsz. w Łęczycy.

ARESZTOWANO TAM 15 OSÓB TRUDNIĄCYCH SIĘ AGITACJĄ KOMUNISTYCZNĄ.

Łódź, 18. sierpnia.

W swoim czasie na stacji Łódź-Fabryczna **aresztowano podejrzanego mężczyznę**, u którego podczas osobistej rewizji znaleziono sprawozdanie z działalności okręgowego komitetu związku młodzieży komunistycznej.

Specjalne organa policji w Łodzi, prowadząc dochodzenie, ustaliły, że **główny komitet tej organizacji mieści się w Łęczycy**. Na zasadzie tego policja wydelegowała do Łęczycy swoich wywiadowców, gdzie dokonane rewizji u szeregu osób, podejrzanych o należenie do partji komunistycznej i stojących na czele komitetu miejscowego. **Ogółem aresztowano 15 osób**, u których podczas rewizji w mieszkaniach prywatnych znaleziono literaturę komunistyczną, listy składkowe, programy międzynarodówki komunistycznej młodzieży i dokument, stwierdzające kontakt ze zlikwidowaną w Warszawie organizacją młodzieży komunistycznej.

Aresztowani podczas śledztwa **przyznali się, iż należą do partji komunistycznej**. Wszystkich aresztowanych pod eskortą przesłano do Łodzi.

Szczepienie antycholeryczne. Wyjeżdżający na kresy wschodnie muszą na terytorjum województwa tarnopolskiego, a tembardziej województw północnych poddać się przymusowemu szczepieniu ochronnemu od cholery. Dla udogodnienia tym podróżnym otworzył fizykat miejski punkt szczepienny we Lwowie w Ratuszu I. p., gdzie szczepić się można codziennie (z wyjątkiem niedziel) o godz. 11-tej przedpoł. Zwraca się uwagę, że pewną ochronę uzyskuje się przez dwurazowe zaszczepienie, a między pierwszem a drugiem szczepieniem upłynąć musi 5 do 10 dni.

Tramwaj podrożał już z dniem dzisiejszym we Lwowie. Natomiast w Warszawie projektowane jest podwyższenie ceny biletów tramwajowym z 50 na 80 mk. dopiero od dnia 1 września.

Magistracka gospodarka. Poruszona przez „Gazetę Poranną" kwestja bruku przed kamienicą Sprechera na placu Marjackim została już załatwioną w ten sposób, że dla sprowadzenia obu bruków tj. kostkowego i asfaltowego „do wspólnego mianownika" urząd budowniczy kazał... wyciąć kilkadziesiąt metrów bruku asfaltowego, aby go położyć na nowo o kilkanaście centymetrów wyżej. Rozumie się, że to położenie **musi być pochyłe** a więc nie dość bezpieczne. Podobna gospodarka nie przynosi chyba zaszczytu panom budowniczym magistrackim.

Nowe konsulaty polskie. Z dniem 1 października r. b. otwarte zostaną: etatowy konsulat polski w Pile i etatowa ajencja konsularna w Szczecinie.

Targi Poznańskie a Targi Wschodnie. Dyrekcja Targów Poznańskich organizuje wspólnie ze Związkiem Towarzystw kupieckich w Poznaniu wspólną wycieczkę interesentów z Poznania do Lwowa dla zwiedzenia II. Targów Wschodnich.

Wyprawa za morze. Jak donoszą z Warszawy członek sejmowej frakcji socjalistycznej pos. Jędrzej Moraczewski udał się do Ameryki, gdzie zabawi przez szereg tygodni.

Echa katastrofy w kopalni. Według doniesień z Krakowa, katastrofa kopalniana w Sierszy pociągnęła za sobą śmierć 49 górników. Dotąd wydobyto z pod ziemi 29 trupów. Pozostałych ciał 20 osób jeszcze nie odnaleziono.

Osada kolejarzy krakowskich. Kolejarze dyrekcji krakowskiej zakupili w Prokocimiu 60 morgów gruntu, na którym ma stanąć na 200 działkach 200 domów dla bezdomnych kolejarzy. Sprawę tę podejmuje utworzona w Prokocimiu Spółdzielnia kolejarzy.

Zabity przez prąd elektryczny. Z Nowego Sącza donoszą, że w tamtejszych warsztatach kolejowych przy zakładaniu kabli zabity został rażony prądem elektr. 22-letni elektromechanik Baum.

Tajemnicze zniknięcie poety gruzińskiego. Znany ogólnie poeta gruziński i prezes Klubu Polsko-Gruzińskiego w Warszawie Sergjusz Kuruliszwili wyjechał w lipcu do Ciechocinka, a następnie do różnych miast i letnisk celem wygłoszenia szeregu odczytów i znikł, nie dając o sobie znaku życia. Sfery gruzińskie zaniepokojone są jego nieobecnością, zaś Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło poszukiwania, celem odnalezienia go.

Oficer skazany za zniesławienie przełożonego.

Warszawa, 18. sierpnia.

W swoim czasie ukazały się w prasie warsz. artykuły **zniesławiające gen. Zwierzchowskiego**, szefa depat. sanitarnego MS. Wojsk., a co najważniejsze, zarzucające mu, iż przez swoje szkodliwe szykany stosowane względem oficerów, **doprowadził majora Listowskiego do samobójstwa.**

Po nitce do kłębka, przeprowadzone z polecenia jen. Sosnkowskiego śledztwo ustaliło, iż autorem wiadomości zamieszczonych w artykule pt. „Tragiczne samobójstwo" (w „Robotniku") **jest podlekarz-student ppor. Józef Rybicki**, który też stanął przed sądem wojskowym, jako oskarżony o zniesławienie jenerała Zwierzchowskiego tudzież o nieposłuszeństwo służbowe, polegające na tem, iż mając rozkaz nowego przydziału do Grodna, wszelkimi niedozwolonymi w wojsku sposobami, starał się pozostać w Warszawie.

Cały przewód sądowy, prowadzony w ciągu dwóch dni nie ustalił, aby powodem tragicznej śmierci majora Listowskiego były karygodne szykany jen. Zwierzchowskiego, zarzuty zaś tyczące się szkodliwej rzekomo działalności jen. Z. w dziale gospodarstwa sanitarnego **również nie zostały dowiedzione**.

Po ostatnim słowie oskarżonego, który przyznając się do winy, tłumaczył się dobrą wiarą i wprowadzeniem go w błąd, **sąd wojskowy skazał ppor. Rybickiego na rok więzienia i wydalenie ze służby wojskowej.**

U Ludomira Benedyktowicza.

—o—

II.

Mieszkanie jego znajduje się na drugiem piętrze. Obszerny pokój o dwu oknach zdobią piękne antyki, wśród których na naczelne wybijają się miejsce bardzo piękny sekretarzyk, a zwłaszcza skarbczyk roboty gdańskiej z XVI. stulecia. Na ścianach cenne prace kolegów monachijskich Benedyktowicza, więc Maksa Gierymskiego „Wywoływanie widm" (z „Dziadów" Adama Mickiewicza); Walerego Brochockiego sympatyczny, jak zwykle u tego artysty, pejsaż; Pruszkowskiego wdzięczny portrecik pierwszej żony Michała Bałuckiego, Jadwigi z Ćwiklińskich, portrecik dziecka (syna Benedyktowicza) oraz pyszny typ, wykonany ołówkiem, włościanina z Mnikowa; Stanisława Szembeka (wnuka jenerała z 1863 roku) „Kapłanki strzegące Znicza" (ze „Starej Baśni" J. I. Kraszewskiego); Obsta typ hucuła akwarelą; Wyczółkowskiego pastelowy, niezwykle efektowny krajobraz górski i studjum „Maryna Mniszchówna", do którego pozowała żona czcigodnego gospodarza.

Pendzla Benedyktowicza znajdują się tutaj tylko dwa studja monachijskie, przedstawiające Hiszpana i starego Bawara, to ostatnie nagrodzone. Ponadto widnieją na sztalugach świeżo rozpoczęte dwie akwarelki: bór sosnowy i krajobraz górski. Inne prace jego, wykonane farbami olejnemi i wodnemi, pastelami, piórkiem, ołówkiem i węglem, rozbiegły się po Polsce całej. Lwowianie oglądali znaczniejszą ich liczbę, bo około czterdziestu, na wystawie jubileuszowej powstania 1863 roku, urządzonej w naszem mieście w r. 1913. Trzy z nich: „Rodzina płacząca nad grobem powstańca" i „Bór sosnowy", oba wykonane olejno, a nadto rysunek węglem „Źródło u stóp świętego dębu", przeszły do Galerji miejskiej, niestety powieszono je tam z krzywdą dla artysty najnieodpowiedniej, w najciemniejszym pokoju, jaki w Galerji istnieje.

Benedyktowicza młodzieńcza ruchliwość i pomysłowość w posługiwaniu się okaleczałemi rękoma, wywołują wprost podziw. Nauczył się radzić sobie sam bez używania do pomocy innych osób. Otwiera szafy-antyki, wyciąga z nich książki, a usta mu się nie zamykają ani na chwilę, gawęda płynie wartko, potrąca o najrozmaitsze materje.

Wyjaśnia mi chętnie, w jaki sposób doszedł do malowania i rysowania bez rąk. Zrazu przywiązywano mu ołówek tasiemkami do ręki, pozbawionej dłoni, ucisk jednak ciała był przykry, a i konieczność pomocy ambarasująca. Więc przy pomocy mechanika z fabryki cukru skonstruował Benedyktowicz rodzaj branzolety, u której boku umieszczona specjalna śrubka, przytrzymuje pendzel czy ołówek, względnie pióro lub węgiel. Rozpoczął od skreślenia listu z życzeniami w dniu imienin ukochanej ciotki Szaniewskiej. przechodząc z kolei do karjery artystycznej, która mu nie dała wprawdzie majątku, pozwoliła jednak wychować sześcioro dzieci (z nich czworo żyje dotychczas) na pożytecznych obywateli państwa.

Światło dzienne ujrzał pan Ludomir w dniu 5 sierpnia 1844 roku w Województwie Podlaskiem, we wsi szlacheckiej Świnary, parafji Mąkobody nad rzeką Liwcem.

Trzyletniem chłopięciem opuścił te strony; do szkół uczęszczał w Warszawie; przed powstaniem studjował leśnictwo. Wprawdzie zamiłowanie ciągnęło go w inną stronę, rodzina jednak słyszeć nie chciała o karjerze artystycznej.

Instytut leśnictwa w Broku pozostawał podówczas pod dyrekcją sławnego leśnika, byłego profesora Marymontu, Wojciecha Jastrzębowskiego. Benedyktowicz umiłował serdecznie drzewa, a miłość ta aż nadto dobitnie odzwierciedlić się z czasem miała w jego karjerze artystycznej. Lasy i drzewa poszczególne, krzewy i kwiaty pod pendzlem czy piórkiem malarza-weterana żyją, pachną i czarują widza.

Był studentem drugiego roku w chwili wybuchu powstania przeciw Rosji. Osiemnastoletni chłopak nie zawahał się ani chwili, dosiadł konia i ruszył na miejsce zbiórki, że zaś znał w okolicznych lasach każdą ścieżkę, każdy bród, mógł wraz z kolegami oddawać w służbie wywiadowczej usługi nie do pogardzenia.

Walczył w oddziałach Zameczka i Wirjoma, Wilkoszewskiego, poległego potem pod Mszyńcem. Wysłany w kilka koni na rekonesans, natknął się na sotnię kozaków. Raniono pod nim konia śmiertelnie, cofał się więc pieszo, ostrzeliwując się, do lasu, gdzie był pewny, że wróg go już nie dosięże. Niestety i przeciwnik dostrzegł zamiar młodego powstańca. Otoczono go dokoła. Złożył się, by z dubeltówki oddać ostatni strzał i kula rosyjska trafia go w lewą rękę i gruchocze przedramię. Omdlałemu obcina, krwi żądny kozak, szablą dłoń prawą.

Ślub z przeszkodami. Z Łodzi telegrafują: Władze policyjne aresztowały onegdaj niejakiego Gorczaka, urzędnika starogardzkiego oddziału Polskiego Banku Handlowego w chwili, gdy miał zawrzeć ślub w kościele św. Józefa. Aresztowany zdefraudował 7 miljonów mk. Znaleziono przy nim 2 miljony w obligacjach i 41.000 gotówką. Brakujących 5 miljonów przegrał w karty.

(—) **Topielec w Dniestrze.** W dniu 9 bm. znaleziono na prawym brzegu Dniestru w rejonie gminy św. Stanisława koło Stanisławowa trupa nieznanego mężczyzny. Zwłoki te przypłynęły na to miejsce prawdopodobnie w czasie powodzi około 15 lipca br., które wezbrana woda tam wyrzuciła. Topielec liczył około lat 40, był wzrostu średniego, silnej budowy, miał na sobie grubą koszulę chłopską, niebieską kamizelkę, siwe spodnie i ciemno-żółtą bluzę, na nogach miał buty. Z powodu zupełnego rozkładu zwłok, identyczności topielca nie zdołano agnoskować. Zwłoki te pochowano na cmentarzu we wsi św. Stanisława.

(—) **Samobójstwo.** Zofja Szuszka (l. 22), służąca Michała Juffe, dyrektora Tow. Ubezp. „Victoria", rzuciła się wczoraj w zamiarze samobójczym na bruk z 3 piętra realności przy ul. Trzeciego Maja 8. Przewieziona do szpitala w kilka godzin później zakończyła życie. Powodem tego rozpaczliwego czynu denatki był ogólny rozstrój nerwowy, spowodowany tragicznemi przejściami miłosnemi.

(—) **Kosztowny taniec.** Na weselu w Żydatyczach, mając z lekka głowę zaprószoną, tańczył Franciszek Miller w korytarzu z koleżką swoim Maksymem Skamajem i potem zauważył zniknięcie z kieszeni portfelu z 114.000 mk. Niewiadomo jednak kto się tym groszem wzbogacił, gdyż pieniędzy tych nie znaleziono ani przy jego danserze z korytarza Skamaja, ani przy innych gościach weselnych.

(—) **Mały szwagierek.** U Jana Dudy zamieszkałego przy ul. Heninga 10, bawił niedawno w gościnie przez dwa dni szwagier jego Antoni Jaworski ogrodnik z Gergowicz, i wziął sobie bez jego wiedzy „na pamiątkę" złoty pierścionek wartości 70.000 mk.

(—) **Okrutny Haas.** N. Haas, zamieszkały przy ul. Skarbkowskiej 41 pastwi się już od dłuższego czasu nad swoją żoną. Przedwczoraj rozpoczął nieszczęśliwą kobietę bić o godz. 3 rano i operację swoją zakończył dopiero o godz. 7.30, gdy ofiara jego padła bez przytomności. Wobec sąsiadów wyrażał się, że żonę swoją musi zabić. Doniesienie do policji na męża-oprawcę zrobiła sąsiadka obitej.

(—) **Pasternak amatorem żelaza.** Oddano do aresztów policyjnych Stefana Pasternaka, zamieszkałego przy ul. Stromej 6, za kradzież 26 kg. żelaza na szkodę ślusarza Łaszuka, zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej.

(—) **Rozhukany woźnica.** Za kawalerską jazdę na ulicy Szpitalnej sprowadzono wczoraj na komisarjat Bernarda Zogelbauma i Kligera Hermana z Milaszowic. Jedynie dzięki przypadkowi nie przejechali rozhukani furmani przechodzącej tamtędy Rozalji Teitel.

(—) **Dlaczego „un ucik"?** Mikołajewski parobczak Michał Lesyczyszyn szedł wczoraj ulicą w stanie podchmielonym i napotkawszy jakiegoś żyda uderzył go w twarz. Skutkiem tego zebrało się dużo gapiów i zanim posterunkowy zdołał pijanicę wylegitymować, „poszkodowany na twarzy" zbiegł.

(—) **Kradzieże tramwajowe.** Wczoraj skradziono w wozie tramwajowym Maksymowi Maciałkowi złoty zegarek „Omega" z łańcuszkiem, a w wozie KD Joachimowi Nisce złoty zegarek wartości 300.000 mk.

Jak się można ustrzec cholery?

Lwów, 19. sierpnia.

I oto mamy znowu straszną klęskę w kraju, a jest nią cholera. Groźna ta zaraza wywołuje znaczną śmiertelność; prawie połowa dotkniętych nią umiera, a nie oszczędza ani starych, ani młodych. Przyczynia się też w znacznej mierze do wyludnienia kraju, do ubóstwa i nędzy, zjawia się bowiem prawie zawsze wtedy, kiedy są żniwa, kiedy trzeba energicznie brać się do pracy, by nie umrzeć z głodu. A co najgorsze, to to, że nie tylko ludzie chorzy roznoszą zarazę, ale **nawet i ci, którzy tylko stykali się z chorymi, i** mają zarazki, tak zwane „laseczniki przecinkowate" w wypróżnieniach. One więc są głównie niebezpieczne, szerzą zarazę.

Znane są objawy cholery: wymioty, silna bardzo biegunka, upadek sił, kurcze w łydkach i czasami zupełne wstrzymanie wydzielania uryny. — Jest to więc **gwałtowne, ostre zapalenie kiszek**, wywołane przez swoisty zarazek, nazwany „lasecznikiem przecinkowatym" Kocha, ponieważ wykryty został przez tego uczonego. Trzeba w dzisiejszych, tak niebezpiecznych czasach, **dbać przedewszystkiem o zdrowy żołądek**, o prawidłowe trawienie, bo to najskuteczniejsza broń od cholery.

Wielka **powściągliwość, wielkie umiarkowanie w jedzeniu i piciu**, unikanie trudno strawnych pokarmów, wywołujących rozwolnienie, są dziś niezbędnemi środkami ostrożności. Pokarmy najlepiej jest **jeść ciepłe i ugotowane**, bo one się najłatwiej trawią, a rozumnie jest unikać wszelkich surowizn, surowych owoców, ogórków, sałat, mizerji, na nich bowiem znajdują się właśnie zarazki i pokarmy takie trudno się trawią, wywołują często niestrawność i rozwolnienie.

Gwałtowne oziębianie żołądka przez lody, zimną wodę sodową, jak to często obecnie się dzieje, **jest również niewłaściwe.** Dokuczliwe pragnienie najlepiej gasi chłodna herbata z cytryną, a ponieważ kwas solny zabija zarazki cholery, dobrze jest po obiedzie **zażyć 5 do 6 kropli kwasu solnego** w kieliszku wody letniej. Jest to doskonały kwaskowaty napój. A dalej lepiej jest nieużywać surowego mleka, wody, wieprzowiny, kiełbas.

Osoby, mające słaby żołądek, uczynią dobrze, **poddając się szczepieniom cholerycznym**, które zabezpieczają od tej zarazy. Wszelkie obawy szczepień są nie na miejscu.

Kolej żelazna zagrożona przez samochód.

Lwów, 18. sierpnia.

Wojna światowa wywołała popyt na środki transportowe, a w następstwie podwyższenie opłat przewozowych, które nie tylko u nas raptownie idą w górę, lecz i w krajach o wysokiej walucie ciężą na handlu i przemyśle. To też poszczególne przedsiębiorstwa szukają drogi wyjścia.

Tak jedna z angielskich firm zapłaciła za transport kolejowy 196 ton, w dniach 5. do 11. lutego 1922 roku 506 ft. szt., 11. lutego przystąpiła **do próbnego przewozu samochodami** i wykaz z dnia 18. opiewa, że zaoszczędzono 35 procent, gdyż koszta przewozu wynosiły tylko 327 ft. szt. Drugi transport 104 ton towarów kosztował koleją 291.64 ft. szt., koszt przewozu samochodami wynosił tylko 201 ft. szt., czyli **jest o 31 proc. tańszy od kolei.**

Od dnia 9. stycznia 1922 roku „zaoszczędziło przedsiębiorstwo 1200 ft. szt. dzięki posługiwaniu się samochodami najemnemi. — **1200 ft. szt. odpowiada przeszło 30 miljonom marek polskich.**

Przypominamy, że Anglja posiada w stosunku do mieszkańców **największą ilość samochodów** z pośród państw Europy i jest jedynym krajem, który dąży do iście amerykańskich stosunków.

Nie ulega kwestji, że przewóz samochodami przy dogodnych warunkach jest racjonalniejszy od przewozu koleją.

(—) **Aresztowano** wczoraj 7 „niebieskich ptaków", które, nie siejąc ani orząc, żyją przeważnie z kradzieży kieszonkowych.

Złoty zegarek wartości pół miljona marek ukradł w Horyńcu koło Sambora p. Libermanowi, niejaki Samuel Braker i uciekł z nim do Lwowa. Policja samborska zawiadomiła telefonicznie ekspozyturę tut. policji na dworcu i st. przod. wyw. Ślusarczyk przyaresztował złodzieja na peronie. Przy rewizji odebrano zegarek i odesłano właścicielowi.

(—) **Zbiegł z domu rodzicielskiego** Adolf Zwilling (lat 14) uczeń 2 kl. gimnazjalnej i ukrywa się gdzieś we Lwowie. Matka zbiega G. Zwilling, zamieszkała w Zniesieniu, zwróciła się do policji z prośbą o odszukanie jej awanturniczego synalka. Jtst on wzrostu średniego, szatyn, na twarzy blady, ubrany był w granatową bluzę i szarą czapkę w kształcie maciejówki.

Dr. Jan Papee powrócił z Krynicy i ordynuje ul. Asnyka 3.

TELEGRAMY.

ANGIELSKA „OPIEKA".

Poznań, 18. sierpnia.

W sobotę przyjeżdża do Poznania członek angielskiej izby gmin Dickkinsen, członek Tow. zjednoczonych kościołów protestanckich, dla zbadania stosunków kościelnych wśród mniejszości narodowych w Polsce, a zwłaszcza wśród Niemców protestantów.

Pisma niemieckie przywiązują wielką wagę do przyjazdu Dickkinsona. (PAT.)

UKŁAD KOLEJOWY Z ŁOTWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. sierpnia.

(m.) Dnia 16. bm. przybyła do Wilna delegacja łotewska w sprawie zawarcia konwencji kolejowej polsko-łotewskiej.

W skład delegacji łotewskiej wchodzą pp. Teodor Dunpis, jako przewodniczący, Fryderyk Ragasin, Karol Krumin, Walter Aronet i Włodzimierz Wainagan.

Rozprawy rozpoczęły się dnia 17 bm. rano pod przewodnictwem prezesa wileńskiej dyrekcji kolejowej p. Landsberga.

UPADEK PRODUKCJI WĘGLA NA NIEMIEC. GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 18. sierpnia.

Jak wynika z zestawień liczebnych produkcja węgla w niemieckiej części Górnego Śląska stale się zmniejsza. (PAT.)

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROBOTNIKÓW RÓLNYCH.

Wiedeń, 18. sierpnia.

Na międzynarodowym kongresie federacji robotników rolnych wybrano prezydjum, w którem przyznano miejsce przedstawicielom Polski, Niemiec, Skandynawji, Holandji, Rumunji i Anglji. Uchwalono dążyć do utworzenia we wszystkich krajach związków zawodowych, któreby obejmowały robotników rolnych i leśnych, a także pracowników zatrudnionych w aprowizacji.

Powzięto rezolucję przeciwko militaryzmowi, a w szczególności przeciwko faszyzmowi we Włoszech.

Następny kongres odbędzie się w Berlinie w roku 1923. Siedziba międzynarodowej federacji będzie znajdować się w Holandji.

SEJM KOWIEŃSKI.

Berlin, 18. sierpnia.

Donoszą z Kowna, że termin wyborów do nowego sejmu wyznaczono na 10 i 11 października. (PAT.)

„ROSYJSKI" NIEMEN.

Ryga, 18. sierpnia.

Przedstawiciel rządu sowjeckiego w Kownie wręczył rządowi litewskiemu notę, protestującą przeciwko decyzji sprawy Niemna bez udziału Rosji. (PAT.)

SOWJECKA CERKIEW.

Moskwa, 18. sierpnia.

Zjazd zwolenników „żywej cerkwi" postanowił uznać za nieważne wyklęcie Tołstoja przez kościół prawosławny.

Według „Izwiestija" do „żywej cerkwi" należy obecnie 27 archirejów prawosławnych. (PAT.)

REPRESJE W ARMENJI.

Berlin, 18. sierpnia.

Havas donosi z Tyflisu, że w związku z zamordowaniem Dżemala-paszy aresztowano 129 Armeńczyków. (PAT.)

ARMJA FASZYSTÓW WŁOSKICH.

Wiedeń, 18. sierpnia.

„N. Fr. Presse" donosi z Rzymu, że Rada centralna faszystów w Medjolanie uchwaliła utworzyć wojskową komendę faszystów. (PAT.)

Raj dziecięcy na polskiem wybrzeżu w Gdyni.



Łagodne fale polskiego morza pieszczą naszą dziatwę, karmiąc wyobraźnię przeżywaniem najbardziej zachwycających przygód.

Sprawa płac urzędniczych w Radzie Ministrów.

Warszawa, 18. sierpnia.

Rada Ministrów na nadzwyczajnem posiedzeniu zajmowała się projektem nowej ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych oraz nad płacami drożyźnianymi Obrad nie ukończono.

W najbliższym czasie otrzymają stowarzyszenia urzędnicze projekt nowej ustawy do zaopinjowania. (PAT).

Komisarz Ligi Nar. przybywa do pasa neutralnego.

MA NIM BYĆ OSŁAWIONY LITWINOFIL PUŁK. CHARDIGNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. sierpnia.

(m.) Z Kowna donoszą: Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie od Rady Ligi Narodów o wysłaniu komisarza Ligi do pasa neutralnego. Przyjazd jego ma nastąpić w najbliższym czasie. Decyzja zapadła w wyniku postanowień powziętych na londyńskiej konferencji Rady Ligi Narodów.

Prasa kowieńska podaje tę wiadomość bez komentarzy.

Żydzi żądają kurji narodowościowej w Małopolsce wsch.

Warszawa, 18. sierpnia.

W związku z tem, że projekt statutu dla Małopolski wschodniej przewiduje utworzenie dwóch kurji narodowościowych, poseł Thon imieniem żydowskiej frakcji sejmowej złożył dnia 17. bm. prez. Nowakowi memorjał, w którym omawiając projekt statutu, żąda utworzenia również kurji żydowskiej. (AW.)

WYBUCH AMUNICJI.

Budapeszt, 18. sierpnia.

Podczas nocnych ćwiczeń wojskowych w miejscowości Csegled piorun uderzył w wóz z amunicją. Nastąpił wybuch, skutkiem którego 3 oficerów i 2 sierżantów poniosło śmierć na miejscu, kilku oficerów zostało ranionych. (PAT.)

OGRANICZENIE GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 18. sierpnia.

Wobec trudności organizacyjnych transakcje na giełdzie wiedeńskiej będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki. (AW.)

„Czarne giełdy" w Rosji sowjeckiej.

RÓŻNICA MIĘDZY NOTOWANIAMI URZĘDOWEMI I PRYWATNEMI.

Lwów, 19. sierpnia.

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk życia gospodarczego Rosji sowieckiej są t. zw. „czarne giełdy", których wpływ na krajowy obrót pieniężny coraz bardziej się wzmaga.

Jak wiadomo, w początkach panowania bolszewickiego wszystkie banki zostały upaństwowione, giełdy zamknięte, handel zaś dewizami i walutami pod groźbą wymiaru najsurowszych kar **bezwzględnie zakazany.** Zarządzenia tego do dziś dnia nie zniesiono. Niemniej jednak prywatny handel walutami rozwija się i kwitnie i zajmują się nim głównie dawni bywalcy giełd w Petersburgu, Moskwie, Odessie i innych miastach.

Ci czarnogiełdziarze ostatniej doby posiadają swe gniazda na targach, na najbardziej ludnych ulicach, wogóle wszędzie tam, gdzie przebywają większe zbiorowiska ludzi. Organizacje tych spekulantów posiadają swych agentów, którzy zwiedzają wszystkie ważniejsze miasta i miasteczka, wyrównując wszędzie różnice kursów. Z początku na czarnych giełdach w Rosji sowieckiej przeważał handel jednostkami płatniczemi rosyjskiemi (rublami carskiemi, dumskiemi, sowieckiemi itp.), które według postanowień władz sowieckich miały mieć jednakową wartość obiegową. Potem zaczęto spekulować na czarnych giełdach metalami szlachetnemi.

Po podjęciu stosunków gospodarczych z zagranicą na pierwsze miejsce wysunęły się waluty **zagraniczne.** Wobec tego, że kursy jednostek płatniczych zagranicznych, w związku z ograniczoną ich ilością ulegają znacznie większym wahaniom od jednostek płatniczych rosyjskich, spekulacja niemi przynosi olbrzymie zyski i przyciąga coraz większe rzesze graczy. W ostatnich czasach spekulacja wylutami obcemi przybrała rozmiary wprost fantastyczne i wciąż się wzmaga. Rozporządzenie władz sowieckich, upoważniające komisarjat finansowy do skupu walut obcych od osób prywatnych po ustalonym przez Bank Państwa kursie, nie odniosło żadnego skutku, gdyż kursy te są znacznie niższe od kursów, notowanych na giełdach zachodnio - europejskich, a tem bardziej na czarnych giełdach w Rosji sowieckiej.

Świadczy o tem zestawienie następujące, w którem notowania odnoszą się do dnia 29 lipca br.

Kursy:	Banku Pań	Czarn. giel.
Funt szterling	10,286.000	25,500.000
Dolar	2,300.000	7,400.000
Frank francuski	200.000	500.000
Frank złoty	430.000	—
Korona szwedzka	580.000	1,550.000
100 marek niemieckich	740.000	1,770.000
100 marek polskich	**65.000**	**160.000**
100 marek estońskich	550.000	1,650.000
100 marek łotewskich	850.000	2,000.000
10-rubl. złota	12,000.000	38,000.000
1 zołotn. złota	4,000.000	—
1 zołotn. srebra	120.000	—

Jak widać z powyższego zestawienia — kursy, notowane na czarnej giełdzie, **są 3 i pół raza większe od kursów urzędowych.** Nic więc dziwnego, iż usiłowania Banku Państwa położenia kresu spekulacji i spowodowania stabilizacji rubla sowieckiego **spełzają na niczem.** O wartości bowiem jednostki płatniczej danego państwa nie mogą decydować rozporządzenia władz rządowych, lecz przedewszystkiem **stan gospodarczy kraju.**

Komisja odszkodowania prowadzi studja w Berlinie.

Paryż, 18. sierpnia.

Komisja odszkodowań na posiedzeniu plenarnem postanowiła jednomyślnie prosić członka komisji Brandbury'ego oraz przewodniczącego Komitetu gwarancyjnego Mauclera **o udanie się do Berlina,** aby tam otrzymać od rządu niemieckiego niektóre niezbędne informacje. **Wyjazd nastąpi jutro.** Członkowie zabawią w Berlinie kilka dni, gdzie prawdopodobnie spotkają się z Hermesem i Bergmannem.

Wyjazd ten przyśpieszy rokowania z rządem niemieckim i **ułatwi komisji powzięcie jednomyślnej uchwały,** dotyczącej odpowiedzi rządowi niemieckiemu na notę w sprawie moratorjum. (PAT).

Zatarg Rzeszy z Bawarją.

Monachjum, 18. sierpnia.

„Münch. Neueste Nachr." donoszą, że układy z rządem Rzeszy pogorszyły się. Do sejmu bawarskiego przyszła w dniu wczorajszym delegacja złożona z przedstawicieli szeregu Tow. politycznych, która oświadczyła się za odrzuceniem postanowień układu berlińskiego między rządem bawarskim a Rzeszą. (PAT.)

Berlin, 18. sierpnia.

Ze względu na **odrzucenie przez bawarskie partje koalicyjne układu,** zawartego między rządem Rzeszy a bawarskim prezydentem Lerchenfeldem i żądania wszczęcia nowych układów, gabinet bawarski zmienił swoje stanowisko w tej sprawie. Delegaci rządu bawarskiego odjechali do Berlina. Hr. Lerchenfeld odmówił uczestnictwa w nowych układach. (PAT.)

„Provinz Posen-Westpreussen".

Siedzibą rządową nowej prowincji marchji wschodniej, utworzonej z resztek Pomorza i Poznańskiego, które pozostały przy Niemczech i otrzymały nazwę: „Provinz Posen-Westpreussen" — będzie Piła.

Skrawki byłych Prus Zachodnich, leżące na wschodniej stronie korytarza, zostaną przyłączone do **Prus Wschodnich.**

KS. JERZY WYDALONY Z DWORU KRÓL.

Wiedeń, 18. sierpnia.

Według informacji z Belgradu, rada koronna przed odjazdem króla zajmowała się sprawą ks. Jerzego. Obradowano nad rewizją statutu dworu.

Jak donosi „Epoca" w Lublanie, rewizja statutu ma nastąpić w tym kierunku, że ks. Jerzy utraciłby przywileje jako członek dworu i nie mógłby przebywać na dworze. (PAT.)

STRAJK POLITYCZNY.

Budapeszt, 18. sierpnia.

W przemyśle metalowym wybuchł strajk. Strajk we fabrykach maszyn przybiera na rozmiarach. **Około 30.000 robotników porzuciło prace.** Połowa strajkujących nie chciała przystąpić do strajku, uległa jednak terrorowi żywiołów radykalnych.

Naczelnik policji prowadzi rokowania z robotnikami. Zdaniem jego **strajk ma podłoże polityczne. (PAT.)**

KOMUNIKAT.

Magistrat miasta Lwowa potrzebuje pracowników celem sporządzenia spisu wyborców.

Chętni podjęcia się tej czynności najbardziej pożądani ze sfer urzędniczych lub akademickich, a oznaczający się pięknem pismem winni zgłosić się natychmiast w Miejskim Urzędzie statystycznym (ul. Rutowskiego 11 — II. p.). Praca akordowa, płaca według umowy.

Neumann, w. r.

Z teatrów.

„Ten którego biją po twarzy". Dziś w Teatrze Wielkim premiera tej głośnej sztuki Andrejewa ze znakomitym artystą W. Brydzińskim w głównej roli. Sztuka, którą wyreżyserował p. Okornicki otrzymała najstaranniejszą obsadę i bardzo ciekawe dekoracje przedstawiające fragment cyrku. Dekoracje projektował i malował Zygmunt Bałk. Sztuka Andrejewa grana będzie do środy włącznie. Bilety na pierwsze przedstawienie zostały prawie doszczętnie rozsprzedane. Obok znakomitego naszego gościa, który tworzy kapitalną kreację wielkie pole do popisu ma dyr. Czarnowski w roli hr. Manzini'ego.

„Ósma żona Sinobrodego", świetna farsa Laveira grana w Teatrze Nowości z pp. Rasińską, Rasińskim i Justjanem w głównych rolach ściągać będzie na pewno dłuższy czas tłumy chcącej się zabawić publiczności.

„Zginął w nędzy". Kogo bogi miłują, czytamy jeszcze u pisarzy starożytnych Greków, ten nie żyje długo. Odnosi się to w szczególności do geniuszów poezji i muzyki. Wielki kompozytor Mozart, którego przygody życiowe posłużyły dramaturgowi panu S. do ułożenia wspaniałego widowiska filmowego żył zaledwie lat trzydzieści kilka. Lecz jakiże bogatem było to życie. Już jako ośmioletnie dziecko gra na cztery ręce ze starszą o dwa lata siostrą swoją na dworze cesarzowej Marji Teresy w Wiedniu. Potem na dworze Fryderyka Pruskiego i na dworze papieskim. Sława jego rosła szybko, a on tworzył gorączkowo, spalając się w tej pracy twórczej. Siedm wielkich oper, niezliczona ilość pieśni, sonat, kilka symfonji, a wreszcie wspaniałe Requiem, oto dorobek jego genjuszu. Ale podczas tego, kiedy bogacili się na jego operach dyrektorowie teatru, on sam cierpiał niedostatek. A zaczęło się to jeszcze w Salzburgu, gdzie na dworze arcybiskupa tamtejszego zajęty jako nadworny kapelmistrz brał aż 300 guldenów rocznej pensji! W dramacie, o którym mowa, a który wyświetlają właśnie w Koperniku i Uciesze p. t. „Zginął w nędzy" uwzględniono te wszystkie szczegóły, a także sielankową miłość Mozarta do Konstancji Weber, która potem została jego małżonką. Dramat to niezmiernie efektowny i wspaniały. Wystawa bajecznie piękna.

TEATR WIELKI

Sobota, 19 sierpnia o godz. 7.30 „Ten którego biją po twarzy", sztuka w 4 akt. L. Andrejewa, (gościnny występ p. W. Brydzińskiego).

Niedziela, 20 sierpnia o godz. 7.30 „Ten którego biją po twarzy", sztuka w 4 akt. L. Andrejewa, (gość. wyst. W. Brydzińskiego).

Poniedziałek, 21 sierpnia o godz. 7.30 „Ten którego biją po twarzy", sztuka w 4 akt. L. Andrejewa, (gość. wyst. W. Brydzińskiego).

Wtorek, 22 sierpnia o godz. 7.30 „Ten którego biją po twarzy", sztuka w 4 akt. L. Andrejewa, (gość. wyst. W. Brydzikskiego).

Środa, 23 sierpnia o godz. 7.30 „Ten którego biją po twarzy", sztuka w 4 akt. L. Andrejewa, (gość wyst. W. Brydzińskiego).

TEATR NOWOŚCI

Sobota, 19 sierpnia o godz. 7.30 „Ósma żona Sinobrodego", sztuka w 3 akt. A. Lavoira.

Niedziela, 20 sierpnia o godz. 7.30 „Ósma żona Sinobrodego", sztuka w 3 akt. A. Lavoira.

Poniedziałek, 21 sierpnia o godz. 7.30 „Ósma żona Sinobrodego", sztuka w 3 akt. A. Lavoira.

Wtorek, 22 sierpnia o godz. 7.30 „Ósma żona Sinobrodego", sztuka w 3 akt. A. Lavoira.

Środa, 23 sierpnia o godz. 7.30 „Ósma żona Sinobrodego", sztuka w 3 akt. A. Lavoira.

Jak młody Hindus obłaskawił słonia.

SŁOŃ - SAMICA, OBSYPANA KOMPLEMENTAMI, — ULEGŁA ICH UROKOWI.

Londyn, w sierpniu.

Londyńskie „Times“ podają zajmujące szczegóły, odnoszące się do tresury słoni. Oto przed kilku tygodniami otrzymał londyński Ogród zoologiczny **piękny okaz samicy słonia**, jako dar od maharadży indyjskiego. Słoń stał się wkrótce ulubieńcem publiczności londyńskiej.

Posiadał jednak wielką wadę: żadnymi sposobami **nie można go było skłonić do pracy**. Po długich daremnych trudach sprowadzono wreszcie pogromcę słoni z Indji. I oto jak zaczęła się nauka: Pogromca, młody chłopak, **zbliżył się do słonia wśród czołobitnych ukłonów**. Potem, patrząc na okazałą „damę“ z trąbą czułym wzrokiem, zaczął przemawiać do niej w dźwięcznym języku hindostańskim. Prawił jej **najwyszukańsze komplementy**, zupełnie jak kobiecie, którą zdobyć-by się pragnęło. Słoń słuchał mowy swego mistrza z wielką uwagą i **pozwolił sobie spokojnie założyć gurt.**

Odtąd posłuszny jest każdemu skinieniu pogromcy i spełnia wszelkie obowiązki z największym spokojem.

Straszna zemsta zdradzonego męża.

WYSADZENIE KOCHANKA ŻONY DYNAMITEM W POWIETRZE.

Nowy Jork, w sierpniu.

Gazety amerykańskie podają opis strasznego aktu zemsty, jaki miał miejsce w Sullivan, w Ameryce.

Właściciel fabryki dynamitu, 50-letni Tomasz Hale, **miał śliczną młodą żonę**, którą kochał nad życie. Otaczał ją wyszukanym zbytkiem, spełniał jej wszystkie kaprysy i przez 3 lata żyło małżeństwo w niezamąconem szczęściu.

Przed kilku tygodniami młoda kobieta wzięła udział w turnieju tennisowym, gdzie uzyskała wprawdzie pierwszą nagrodę, **lecz straciła serce**. Właściciel dóbr Jan Eberhardt został przedstawiony pięknej fabrykantowej i od pierwszej chwili poznania zrozumieli oboje, **że są przez los sobie przeznaczeni**. Pani Hale zaczęła nagle wyjeżdżać często z domu, a znajomi widywali oboje młodych na dalekich spacerach za miastem.

Po kilku tygodniach **doniesiono mężowi o zdradzie żony**. Hale zaczął tedy szpiegować kochanków i po kilku dniach nie miał już najmniejszej wątpliwości, że powiedziano mu prawdę. Zdradzony mąż **powziął wtedy piekielny plan zemsty.**

W nieobecności Eberhardta złożył mu wizytę i oświadczył lokajowi, że chce **obejrzeć automobil jego pana**. Wszedłszy do garażu, posłał lokaja po papier i ołówek pod pretekstem, że chce odrysować motor. Gdy po chwili służący wrócił, Hale zabawił jeszcze parę minut w garażu, poczem szybko odszedł.

Około godz. 7 wieczorem Eberhardt **kazał przygotować automobil do drogi**. Była to właśnie pora, w której spotykał się codzień z swą ukochaną. Usiadłszy na miejscu szofera przycisnął guzik motoru i wtedy stała się rzecz straszna. Wśród ogłuszającego huku **wyleciał w powietrze garaż**, zaś z **automobilu i Eberhardta prawie ślad nie pozostał.**

Pokazało się, że **Hale włożył do motoru dynamit**, który za pociśnięciem guzika wybuchnął.

Hale został natychmiast aresztowany. **Przyznał się ze spokojem do popełnienia zbrodni** i wyznał się, że z chwilą utraty żony życie jest mu obojętne, pragnął tylko zemsty na złodzieju swego szczęścia

MINIATURY.

Katastrofalne imię.

Wpadła do mnie pokojówka moich sąsiadów.

— Dziecko, zamknij drzwi, bo ciągnie — mówię do niej.

— Lepiej niech panu głowę urwie, niż żeby mnie miało urwać moją reputację, jak będę drzwi do panowego pokoju za sobą zamykać.

— To czemu tu łazisz?

— Bo chcę się dowiedzieć, jak się podaje do komisarjatu, coby ja mogła sobie imię zmienić.

— To należy do województwa, nie do komisarjatu. A także imion nie wolno zmieniać, tylko nazwiska. Nareszcie powiedz mi, po djabła ty chcesz zmienić twoje ładne imię? Zuzanna, Zuzia... toż to się bajkowo słyszy!

— Otóż właśnie że nie! Chłopy się boją mojego imienia, niby wskroś tej biblijnej Zuzanny. Już ich peszy samo moje imię. Każdy mówi: do pani z taką świętą! Oni myślą, że ja też pewnie taka, jak tamta. A mnie to ani w głowie. Ja miała krewną, co się nazywała Genowefa, to także ani jednego chłopca złapać nie mogła.

— A jakież byś ty chciała mieć imię? Pewnie jakie grzeszne?

— Nie. Chciałabym mieć Marja albo Katarzyna. Bo do Mańki albo Kaśki to każdy chłopiec zaraz jak w dym.

— Wiesz ty co? Przezwij się Brygida. Bo to już będzie przypominało Brygidki. Chłopcy będą widzieli, co myśleć o tobie.

— Pan hecuje ze mnie, a ja się już od roku z markocę tą Zuzanną. Oj, miałaby ja imię, miała, gdyby mi tylko pozwolili na nie się przeinazyć.

— I jakież to?

— Zyta.

— Dlaczego tak ci się Zyta podoba? Że to cesarzowa?

Zuzia spuściła oczy na dół i szepnęła zawstydzona:

— E, nie dlatego! Ino że ona ma aż osiem dziecek...!

Br.

—o—

71-letnia studentka uniwersytetu

Uniwersytet Kolumbia w Nowym Jorku przyjął w poczet swych słuchaczek niezwykłą studentkę. Jest nią pewna wdowa po lekarzu, licząca nie mniej jak 71 wiosen życia. Zapytana, co ją skłania do tego kroku, odrzekła staruszka: „Mam sześciu synów; wszyscy są już na stanowiskach, żonaci i nie mam żadnych już obowiązków w życiu. Nie chcąc osłabiać mych władz umysłowych przez bezczynność, pragnę znaleźć przystań i cel w nauce i w ten sposób uprzyjemnię sobie również czas oczekiwania śmierci.

Ekonomista.

—o—

PRODUKCJA CUKRU W NIEMCZECH.

Według urzędowych obliczeń obecna produkcja cukru w Niemczech wzrosła w stosunku do produkcji przedwojennej. W ciągu pierwszych 9 miesięcy obecnej kampanji wyprodukowały cukrownie 12 do 13 miljonów cetnarów cukru. W odpowiednich okresach lat poprzednich wytworzono 7.57 do 10.74 miljonów cetnarów. (AW).

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 16 sierpnia.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakcje
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	79·—	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1300·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	300	3200·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny (filia)	280	42	775·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemsk.	280	42·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	286	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. credyt.	148	21·—	325·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	234	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	580	251	13950·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	148	21	4100·—	4150·—	4125·—
Tow. akc. fabr. kart	140	70	1750·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	200	2800·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	503000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gazeta	140	28·00	1825·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6300·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	300	7400·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ Lit. em.	500	60	1250·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papierosów	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	925·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	98	825·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	100	1775·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	70	620·—	—·—	—·—
Polsot	1000	260	1700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rzeszawa	140	100	3825·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Sieresza“	200	21	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Sieresza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5100·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	23·—	353·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	101·—	103·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	101·—	103·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	97·—	99·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1915 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	92·—	94·—	—·—

V Waluty

Ruble carskie po 100 rb.	150·—	170·—	—·—
„ „ po 500 rb.	150·—	170·—	—·—
„ „ drobne	50·—	70·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	20·—	30·—	—·—
„ „ po 250	15·—	25·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	500·—	630·—	—·—
1 frank szwajcarski	1475·—	1575·—	—·—
1 L. Sterling	35000·—	36000·—	—·—
1 dolar amerykański	7900·—	8000·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki 2-ki)	7800·—	7900·—	—·—
1 dolar kanadyjski	7800·—	7900·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	7·—	8·—	—·—
„ „ (po 100)	6·—	7·—	—·—
„ „ (drobne)	5·—	6·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	55·00	60·00	—·—
„ „ drobne	53·00	58·00	—·—
Liry włoskie	310·—	340·—	—·—
Czeskie korony	220·—	240·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·10	—·13	—·—
Korony węgierskie	5·—	6·—	—·—
Franki belgijskie	580·—	600·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

Robinsonada w rezerwoarze wody.

ORYGINALNE MIESZKANIE DWÓCH URWISÓW.

Nowy Jork, w sierpniu.

W Nowy Jorku stawiają na domach rezerwoary wody, aby mieć je tam na wypadek pożaru. Jeden z takich rezerwoarów wypróżniono. Wtedy **zamieszkało w nich dwóch chłopców, którzy po**szukując nadzwyczajnych przygód, uciekli z domu. Rodzice rozpaczali, a malcy się bawili. Trwało to blizko rok.

Wreszcie rzecz się wydała, bo zaprosili do swego mieszkania w rezerwoarze paru **kolegów na ucztę z konserw.** Ci zaś, na szczęście, popełnili niedyskrecję i zawiadomili rodziców. Psotników odstawiono do domu. Radość była tak wielka, że darowano im winę.

Przypomina to w „Nędznikach" Wiktora Hugo małego andrusa Gavroche'a, **który mieszkał w olbrzymim słoniu gipsowym.** Słoń ten stał przez długi czas na placu, gdzie jest obecnie kolumna lipcowa. Zapewne było to mieszkanie mniej wygodne od rezerwoaru.

VI. Dewizy.

Na Londyn	35500·—	36500·—	—·—
„ Paryż	605·—	635·—	— —
„ Zurych	1475·—	1575·—	—·—
„ Pragę	220·—	240·—	235 —
„ Budapeszt	5·25	6·25	—·—
„ Wiedeń	—·10	0·13	—·—
„ Berlin	6·75	7·75	—·—
„ Belgrad	90·—	100·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	7900·—	8000·—	—·—
„ Medyolan	310·—	340·—	—·—
„ Bukareszt	55·—	61·—	—·—
„ Bruksela	590·—	610·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	2650·—	2850·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 18 sierpnia.

Haussa w akcjach przemysłowych utrzymuje się w dalszym ciągu przy bardzo wielkich obrotach.

Chodorowskie zyskały dzisiaj zwyż tysiąc punktów, osiągnęły bowiem kurs 6050, pod koniec obniżyły się na 6025, w Krakowie 5800 do 6200.

Parowozy zyskały sto punktów, osiągnęły kurs 1625, pod koniec obniżyły się na 1600, w Krakowie 1500 do 1600. Oikosy zyskały czterysta punktów, osiągnęły kurs 8400, pod koniec obniżyły się na 8375.

Zieleniewski z 6700 podskoczył na 7100, w Krakowie 6800 do 7100.

PPolska Nafta 2175 i 2250, w Warszawie 2150 do 2300.

Rakszawa awansowała na 4100, Pezety na 1000.

P. T. H. u nas 750, w Krakowie 900 do 1000.

W akcjach bankowych transakcja w akcjach Polskiego Banku Przemysłowego w ramach dotychczasowych notowań 600.

Pomimo sygnalizowanej z Warszawy dalszej zwyżki walut i dewiz, kursa u nas naogół słabsze.

Dolary z 8000 spadły na 7900, w Warszawie 8075 do 8200, Belgja 597, w Warszawie 605—613.

Praga z 231 spadła na 229 i pół, a korony czeskie z 232 na 228, w Krakowie 225 do 228, w Warszawie 240.

Berlin znacznie słabszy 7.20 do 7.25, w Warszawie 7 do 7.22 i pół, marki niemieckie 7.75 do 7.85, w Krakowie 7.10 do 7.30, w Warszawie 7.30 do 7.50.

Wiedeń początkowo 0.11, od koniec 0.10 i pół, w Krakowie 0.10, w Warszawie 0.10.40.

Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach chwiejna, usposobienie bardzo silne.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Lwów, 19. sierpnia.

Wczoraj od samego rana tendencja na wszystkie waluty z wyjątkiem marek niem. i rubli zwyżkowa. Cena dolarów podniosła się o 100 do 200 punktów, złoto o 2000, srebro o 40 do 50 punktów. Popyt na dolary jest tak wielki, że na poniedziałek płacą wyżej 8000 marek.

Dolary ameryk. 7830 — 7870; 1-ki i 2-ki 7730 — 7770; dolary kanad. 7680 — 7690; 1-ki i 2-ki 7580 — 7590; marki niem. 7.70 — 8.10; setki 7.70 — 7.80; drobne 7.50 — 7.60; leje 64 — 65; drobne 62 — 64; korony czeskie 235 — 250; drobne 220 — 235; tys. now. em. 600 — 650; tys. star. em. 1600 — 1650; setki now. em. 60 — 65; setki star. em. 160 — 165; 50 kor. 35 — 45; 20 kor. 20 — 25; 10 kor. 12 — 14; 1-ki i 2-ki 0.40 — 0.50; austr. stempl. 14 — 14 i pół; austr. przekazy 13 i pół — 13 i trzy czwarte; ruble 5-setki 1.40 — 1.60; setki 1.40 — 1.50; 25 rbl. 1.35 — 1.45; 10 rbl. 1.30 — 1.40; reszta drobnych 0.80 — 0.90; dumskie tys. 25 — 35; dumskie 250 15 — 20; karbowańce 1 — 3; hrywny 4 — 8; franki franc. 630 — 650; funty szterl. 33500 — 34000; franki szwajc. 1400 — 1450.

Złoto: 20 kor. 30500 — 31000; 20 frank. 30000 — 30500; 20 mark. 30350 — 30400; funty szt. 30000 — 30500; 10 rbl. 38000 — 38500; dolary 7500 — 7800.

Srebro: Korony 635 — 645; 5 kor. 3300 — 3350; floreny 1650 — 1670; ruble 2400 — 2450; kopiejki 13 — 13.50; dolary am. 6800 — 6950; połówki i ćwiartki 6700 — 6750; dolary kanad. 6500 — 6600; drobne 6400 — 6450; leje 640 — 650.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 18. sierpnia.

(PAT) Akcje. Transakcje: Polskie Tow. handl. 1000; Zieleniewski 7100; Warsz. spół. budowy par. 1600; Cegielski 4450; Trzebinia fabryka masz. 2050; Portland cement. Szczakowa 25500; Górka 6500; Siersza górn. 15000; Tepege 5600; Fabr. przet. tłuszcz. Trzebinia 4000; Fabryka raf. Chodorów 6200.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjednocz. 8000; kanad. 7850; franki franc. 615; franki belg. 600; szwajc. 1550; funty szt. 35500; marki niem. 7.40; korony austr. 0.10; korony czesko-słow. 225; węgierskie 6; duńskie 1650; leje rumuńskie 65; liry włoskie 360; floreny holenderskie 2950.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 18. sierpnia.

(PAT) Papiery wartościowe. Transakcje: 6 proc. oblig. warsz. z r. 1917 113; 4 procent. pożyczka premjowa 1580; 5 proc. listy zast. m. Warszawy 245; 4 i pół proc. listy zast. B. Kred. (rb.) 230; 4 proc. listy zast. B. Kred. (mk.) 55 i trzy czwarte.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn 8200; dolary kanad. 8025; franki franc. 635; franki belg. 605; marki niem. 7.30.

Czeki na: Belgję 605; Berlin 7.00; Gdańsk 7.05; Londyn 36400; N. Jork 8090; Paryż 635; Szwajcarja 1570; Wiedeń 10.40; Praga 240.

Akcje. Transakcje: Bank handl. warsz. 5500; Bank kred. warsz. 3600; Bank Zjedn. Ziem Pols. 1350; Bank dla handlu i przem. 6600; Tow. akc. fabryki cukru 95000; Tow. przem. drzew. 1775; Warsz. kop. węgla 14500 Lilpoop, Rau i Loew. 5725; Ostrowieckie Zakłady 11900; Rudzki i Ska 3650; Starachowice 7200; Żyrardów 133000; J. Borkowski 1700; Bracia Jabłkowscy 2725; Warsz. Tow. trans. i żegl. 1900; Polska Nafta 2150.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. sierpnia.

(m.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej zwyżka kursu dewiz zagranicznych trwała w dalszym ciągu. Jedynie marka niemiecka i korona austrjacka słabiej. Papiery bez zmiany. Dolar, przekroczywszy kurs 8000, zatrzymał się na 8175 mkp. Banknoty amerykańskie były nieco tańsze. Na rynku akcji zapanowała zwyżka, skutkiem której cukrowe zyskały 20.000, a Żyrardowskie 10.000. Miljonówka zdrożała o 20 mk.

KURSA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 18. sierpnia.

(PAT) Losy tureckie 690.000; Prioritety 337.000; Angłobank 146.900; Bank związk. 31.000; Zakł. Kred. Ziemski 65.000; Austr. zakł. kred. 39100; Bank depoz. 10500; Laenderbank 152000; Merkury 31000; Unionbank 13000; Bank obrot. 1,250.000; Živnostenska Banka 525000; Kolej północna 14,800.000; Kolej lwowsko-czern. 1,290.000; Austr. koleje 1,290.000; Kolej południ. 209900; Alpiny 745000; Tow. górn. hutn. 2,600.000; Krupp 430000; Huta Poldi 880000; Praskie Tow. żeglugi 2,200.000; Rima 590.000; Skoda 1,060.000

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 18. sierpnia.

(PAT) Amsterdam 201195; Zagrzeb 21.785; Belgrad 87140; Berlin 6585; Bruksela 5607; Budapeszt 4746; Chrystjania 13004; Kopenhaga 162.12; Londyn 336400; Madryt 11.490; Medjolan 3391.50; N. Jork 74975; Paryż 5947; Praga 2114; Sztokholm 19720; Sofja 42850; Warszawa 9.97 — 10.03; Zurych 14293; dolary 74650; belgijskie 5555; bułgarskie 309; duńskie 16150; marki niemieckie 66; angielskie 335.950; francuskie 5895; holenderskie 2975; włoskie 3630; norweskie 12815; jugosłowiańskie 867; polskie 9.90 — 9.75; drobne 9.84 — 9.92; niemieckie 66; czeskie 2109.50; szwajcarskie 14230; hiszpańskie 11.350; szwedzkie 19535; węgierskie 4769.

KURSA GIEŁDY ZURYCHSKIEJ.

Zurych, 18. sierpnia.

(PAT) Kursa początkowe: Berlin 46; Holandja 204.40; N. Jork 524 i jedna czwarta; Londyn 23.52; Paryż 41.60; Medjolan 23.70; Praga 14.80; Budapeszt 0.35; Zagrzeb 152 i pół; Warszawa 0.07; Wiedeń 0.0 pół; Stemp. austr. 0.00 siedm ósmych; Sofja 3.

Zurych, 18 sierpnia.

(PAT) Kursa końcowe: Berlin 46; Holandja 204.65; N. Jork 524 i pół; Londyn 23.43; Paryż 42; Medjolan 2372; Bruksela 40; Kopenhaga 113 i pół; Sztokholm 138 i pół; Chrystjania 82.30; Buenos Aires 191; Praga 14.85; Budapeszt 0.33 i pół; Zagrzeb 152 i pół; Warszawa 0.07; Wiedeń 0.0 pół; Stemp. austrjackie 0.00 trzy czwarte; Sofja 3.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 18. sierpnia.

Podaż w życie po cenach dotychczasowych — przy słabym popycie z powodu za wysokich cen.

Zboże twarde dobrej jakości poszukiwane.

Popyt w mące przewyższa znacznie podaż, która jest minimalną z powodu zastoju w wymiale.

Z powodu wygórowanych cen usposobienie rezerwowane.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. sierpnia 1922 o godzinie 5 po południu.

URZĘDOWA CEDUŁA

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Lwów, 18. sierpnia.

Godzina 12 w południe.

Owies: małopolski ex 1921 r. 23000 — 23400.

KRONIKA SPORTOWA.

KOLEJE A SPORT.

W ostatnich regatach narodowych w Bydgoszczy (odbytych dnia 15. b. m.) nie uczestniczył jeden z najpoważniejszych zawodników: Kaliskie Tow. wioślarskie, z tego powodu, że za przewóz łodzi z Kalisza do Bydgoszczy zażądała kolej 580.000 mk.!

Dowód to jeden więcej, jak nasze niektóre władze popierają rozwój sportu w Polsce.

PIŁKA NOŻNA.

Kraków — Lwów.

Doroczne zawody międzymiastowe o puhar Żeleńskiego, odbędą się tego roku 17. września we Lwowie.

Finlandja — Polska.

Oprócz zawodów Rumunja — Polska (3. września), projektowany jest match Finlandja — Polska dnia 17. lub 18. października.

We Lwowie:

Match o mistrzostwo D. O. K. VI.

Baon Sanit. Nr. 6 — 5 p. a. p. 4:1.

W Rzeszowie:

Wawel (Kraków) — Resovia 2:0.

W Samborze:

Metal (Lwów) — Z. K. S. Sambor 2:2.

Korona (Sambor) — Metal (Lwów) 10:1.

W Tarnowie:

Wisła (Kraków) — Tarnovia 2:0.

W. K. S. Warszawa zmienił nazwę na **W. K. S. Legja.**

Niemcy płd. — Niemcy zach. 4:1.

Zacięte walki o puhar niemiecki przyniosły ładne zwycięstwo Niemcom południowym.

„SPORT“ NR. 23.

z dnia 18. sierpnia b. r.

Wczorajszy numer „Sportu“ przyniósł nam dokładny opis zawodów słowiańskich w Pradze (dr. Połakiewicz), zapowiadając głosy prasy zagranicznej i ocenę techniczną kpt. Szymańskiego w numerze następnym. Mamy w nim jeszcze konkursy hippiczne w Przemyślu, obfity dział lekko-atletyczny, piłki nożnej i jak zwykle dział szachowy.

LEKKA ATLETYKA.

Ostatnie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Paryżu przyniosły zwycięstwo Francuzowi Lorrain w biegu na 100 mtr., w czasie 11.2“; na 200 mtr. Anglikowi Edwards'owi (22 sek.). W Berlinie nadzwyczajny czas uzyskał Szwed Lindvall — 100 mtr. 10.4 s. W Sztokholmie natomiast osiągnięto w skoku w wyż 1.70 (Fasten). Inne wyniki są daleko lepsze: bieg 100 mtr. 11.3 (Reichel), oszczep 58.54 (Blomquist).

Z cudzoziemców stawał tam jedynie Vohralik z Pragi i został pobity w biegach.

AMATORZY W SZWECJI.

Wcale nie najlepsza austrjacka drużyna, stojąca na jednem z dalszych miejsc w tabeli mistrzostw austr., w pięciu spotkaniach ze szwedzkiemi drużynami odniosła cztery ładne zwycięstwa. Pobite zostały mianowicie: A. J. K. 5:2; Hamarby 5:2; Djurgarden 5:2; Norköpnig 1:0. Zwyciężył zato Amatorów team Helsingborg 5:1.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.